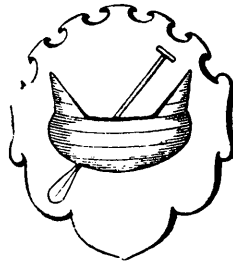


DZIENNIK

ZARZĄDU

M. ŁODZI

Redakcja i Administracja
Plac Wolności 14, II p., tel. 28-00.
Administ. czynna od g. 9—12 w p.
Redakcja od godz. 2—3 po poł.



Ogłoszenia: Wiersz nonparel. (cztery szp. na stronie) zł. 0.20. — Przed tekstem zł. 0.55 — za wiersz (dwie szpalty na stronie), — Drobne zł. 0.05 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie zł. 0.50.

Przeznaczenie: Miesięcznie zł. 1.—

Cena egzemplarza zł. 0.25.

Nr. 2 (429)

Łódź, dnia 10 stycznia 1928 r.

Rok X

Treść numeru: Stanisław Kempner: I Zjazd lekarzy i działaczy samorządowych szpitalnych. — Budżet m. st. Warszawy. — Protokół 5 (I sesji) posiedzenia Rady Miejskiej. — Kronika Miejska. — Z życia miast

STANISŁAW KEMPNER

Naczelnik Wydziału Zdrowotności Publicznej
Magistratu miasta Łodzi

I. Zjazd lekarzy i działaczy samorządowych szpitalnych. (Kilka uwag i myśli wstępnych).

Niezmiernie ubogie przedwojenne szpitalnictwo, utrzymywane — zwłaszcza na ziemiach b. Królestwa Kongresowego — jedynie, dzięki ofiarności społeczeństwa, nie mogło się rozwijać normalnie, gdyż nie znajdowało żadnego poparcia u wrogich nam czynników państwowych. Potrzeby zatem były niewspółmiernie wyższe od istotnego nadzwyczaj skromnego stanu posiadania.

Gdy minęła zawierucha wojenna, a społeczeństwo wkroczyło na normalne drogi rozwoju, dotychczasowy stan okazał się jeszcze bardziej nikłym wobec ogromnych potrzeb, jakie narzucały konsekwencje wojny. W dodatku zubożenie tych ofiarnych obywateli, którzy dotąd swymi szczupłymi funduszami zasilali kasy instytucyj, opiekujących się szpitalami, nie pozwalało na utrzymanie stanu szpitalnictwa nawet w tych przedwojennych niedostatecznych rozmiarach.

Niemal cały ciężar opieki szpitalnej nad wielką liczbą chorych obywateli spaść zatem musiał na nieprzygotowany do tej roli nowopowstały do życia aparat administracji samorządowej.

Brak jednak środków finansowych nie pozwalał na rozwinięcie szeroko pomyślanej akcji szpitalnej, mającej na celu zaspokojenie choćby zgrubsza wielkich i różnorodnych potrzeb naszych miast w tej dziedzinie.

Powstawały wówczas projekty uchwalenia specjalnych podatków na cele opieki szpitalnej, projekty zaciągania pożyczek długoterminowych zagranicznych na budowę gmachów szpitalnych i t. p. inwestycje. Projekty te musiały wszakże szybko upaść, grunt bowiem do ich realizacji nie był jeszcze dostatecznie przygotowany.

Cóż więc dały wieloletnie wysiłki zarządów miejskich w tym kierunku. Niewątpliwie bardzo dużo, jeśli porównać stan obecny z okresem przedwojennym lub pierwszymi latami samodzielności państwowej *), lecz niezmiernie mało, gdy pierwsze z brzegu miasto polskie porównamy z jakimkolwiek miastem Zachodu, posiadającym zbliżoną liczbę mieszkańców (np. Łódź — 2.197 łóżek szpitalnych, Wrocław — 6.198; roczna liczba dni szpitalnych wynosi 711.000 w Łodzi, natomiast 1.677.000 — we Wrocławiu). **)

Potrzeby tej gałęzi administracji samorządowej są więc nadal niezmiernie wielkie i pilne. Brak naszym miastom specjalnych nowoczesnych gmachów szpitalnych; szpitale mieścić się muszą w domach czynszowych, nieodpowiednio, rzecz prosta, urządzonych, a bardzo drogo opłacanych. Brak dostatecznej liczby łóżek szpitalnych, wskutek czego nie wszyscy chorzy mogą korzystać z opieki szpitalnej. Nie posiadamy niezbędnych urządzeń sanitarno-szpitalnych, odpowiadających nowoczesnym wymaganiom szpitalnictwa, jak np. kotłów do niszczenia odpadków, prosektorjów, gabinetów anatomo-patologicznych, pracowni bakterjologicznych i fizykalnych, urządzeń roentgenowskich, elektro- i balneoterapeutycznych i t. p. Nie mamy nawet dotąd wykwalifikowanej służby szpitalnej, któraby umiała należycie obsługiwać chorych. A nie trzeba dodawać, że tylko personel specjalnie szkolony, przytem o wysokim poziomie etycznym, może oddać należyte usługi choremu. Pod tym względem mamy wiele do zrobienia, zanim służba samarytańska stanie na poziomie, jaki widzimy w państwach zachodnich.

A tymczasem chorobowość i śmiertelność w miastach polskich utrzymuje się na wysokim poziomie, co oznacza dla eugeniki narodu oraz dla życia gospodarczego kraju prawdziwą klęskę. Nie będziemy cytowali obfitego materiału statystycznego, obrazującego wspomniane zjawiska, poprzestaniemy jedynie na przytoczeniu danych z dziedziny śmiertelności na gruźlicę w miastach polskich, gdyż dane te dają wymowne świadectwo skutków, jakie pociągają za sobą opłakane stosunki zdrowotne w całym szeregu miast.

Według danych, opracowanych przez Wydział Statystyczny Magistratu m. Łodzi, a ogłoszonych w „Dzienniku Zarządu miasta Łodzi” Nr. 26 z 28. VI. 1927 r., śmiertelność na gruźlicę w 1925 i 1926 roku przedstawiała się w liczbach absolutnych i względnych, jak następuje:

Miasto:	Liczba zgonów na gruźlicę:		Na 10.000 mieszkańców przypada zgonów na gruźlicę:	
	1925 r.	1926 r.	1925 r.	1926 r.
Warszawa	2.290	2.566	23,1	25,3
Łódź	1.365	1.559	25,9	27,6
Lwów	636	697	27,3	30,5
Kraków	627	672	33,5	35,5
Poznań	480	540	22,8	24,5
Lublin	318	366	30,8	33,7
Bydgoszcz	145	209	14,4	19,8
Sosnowiec	321	393	31,5	38,5

*) Dr. A. Starzyński, „Stan sanitarny m. Łodzi”

Dr. E. Mittelstaedt, „Szpitalnictwo m. Łodzi” (Pamiętnik VI Zjazdu Lekarzy i Działaczy Sanit. Miejskich w Łodzi (Łódź — 1921).

**) E. Rosset „Łódź i Wrocław” (Dz. Zarz. m. Łodzi Nr. 49 z dnia 6. XII. 1927 roku).

Wystarczy pobieżnie rzucić okiem na powyższe zestawienie, aby przekonać się, że śmiertelność z gruźlicy w miastach polskich wzrasta. W obliczu tej klęski zdwojenie wysiłków, zmierzających do podniesienia szpitalnictwa miejskiego, jest sprawą palącą.

Z inicjatywy kierownictwa Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi odbyć się ma w naszym mieście w początkach maja 1928 roku Zjazd lekarzy i działaczy samorządowych szpitalnych, poświęcony wspomnianym zagadnieniom. Żywimy nadzieję, że w konsekwencji obrad Zjazdu podjęta zostanie akcja na terenie całej Rzeczypospolitej, która ruszy z martwego punktu sprawy szpitalne.

Nietylko jednak te bolączki, gospodarczej czy administracyjnej natury, są źródłem trosk działaczy szpitalnych; nie wyczerpują one bowiem wszystkich niedomagań szpitalnictwa. Specjalnego omówienia na Zjeździe wymagają sprawy, dotyczące ustawodawstwa szpitalnego. I w tej dziedzinie są poważne luki, jest bardzo wiele braków.

Dekret o samorządzie miejskim z dnia 7 lutego 1919 roku ogólnikowo stwierdza w punkcie 11 artykułu 7, że do obowiązków miast należy ochrona zdrowia ludności. Szczegółowe określenie obowiązków i praw z dziedziny szpitalnictwa pozostawiono specjalnej ustawie szpitalnej, której jednak dotąd nie wydano. Dopiero ostatnio opublikowany został projekt tej ustawy, atoli niewiadomo, kiedy wejdzie ona w życie.

Tymczasem obowiązuje mało komu znana ustawa szpitalna z 1842 roku oraz statut z dnia 19 czerwca 1870 roku o zakładach dobroczynnych w guberniach b. Królestwa Kongresowego (omawiam tylko sprawę jednego zaboru). Nie potrzeba chyba dodawać, że przepisy te są już dziś anachronizmem, że oddawna utraciły łączność z potrzebami współczesnego życia.

Ogłoszony projekt, który ma stać się obowiązującą ustawą, domaga się gruntownego omówienia, aby całkowicie odpowiadał potrzebom szpitalnictwa, aby stworzył zdrowe i mocne podwaliny pod przyszły wielki gmach opieki samarytańskiej polskiej.

Specjalną troskę wywołują dziś sprawy finansowe szpitalnictwa. Rozbudowujące się nasze ustawodawstwo stwarza w tej dziedzinie coraz poważniejsze kłopoty samorządom, gdyż uniemożliwia utrzymanie jakiegokolwiek równowagi budżetowej.

Na zasadzie punktu 5 art. 3 zasadniczej ustawy sanitarnej z dnia 19. VII 1919 roku władze samorządowe obowiązane są **współpracować** z władzami państwowymi przy zwalczaniu chorób zakaźnych. Jak to współdziałanie wygląda w praktyce. Samorządy ponoszą pełne ciężary, pokrywają wszelkie koszty, związane ze zwalczaniem chorób zakaźnych, Państwo zaś zadawała się rolą współdziałania drogą wydawania przepisów, okólników, instrukcyj.

W punkcie 6 tegoż artykułu nakłada się na samorząd obowiązek zapewnienia chorym należytej opieki lekarskiej i pomocy fachowej dla położnic, poleca się opiekę nad psychicznie chorymi.

Jakie ciężary wypływają z tego artykułu, szczególnie zaś z jego ostatniego ustępu, wiedzą o tem wszystkie miasta, zwłaszcza duże, które stały się miejscami zbiórki dla umysłowo chorych nawet z najdalszych okolic. Przywożeni ze wsi chorzy pozostawiani są na bruk i miasto, nie wiedząc kto jest do opieki obowiązany, musi się chorym opiekować najczęściej aż do jego śmierci. Wprawdzie w punkcie „d” artykułu 5 ustawy o opiece społecznej z dnia 16. VIII. 1923 r. przyszło Państwo teoretycznie z pomocą samorządowi, ustanawia bowiem t. zw. wojewódzkie związki komu-

nalne, które powinny zająć się sprawą leczenia umysłowo chorych; nie jest to wszakże pomoc realna, związków tych bowiem dotąd do życia nie powołano.

A jaki stan panuje w tej dziedzinie leczenia, niech świadczy poniższy ustęp z pracy d-ra Józefa Bednarza *).

„...widzimy, iż w dniu 1 stycznia 1925 r. w szpitalach psychiatrycznych Państwa Polskiego mieściło się 9707 chorych, pozostawało zaś poza szpitalem 12.215 takich chorych, którzy podług określenia najbliższego otoczenia wymagali pobytu w szpitalach, i wśród których było 1798 (bez Warszawy) gwałtownych. Z tego wynika, iż wogóle psychicznie chorych, wymagających opieki szpitalnej było w Rzeczypospolitej w dniu 1 stycznia 1925 r. — 21.922, co stanowi 1 chorego na 1225 mieszkańców, czyli na 1000 mieszkańców wypadła 0,82 chor. Dla tej liczby chorych Państwo miało w swoim rozporządzeniu 10,216 czynnych łóżek, które były zajęte przez 9707 chorych.

Z tego widzimy, iż rozporządzaliśmy 1 łóżkiem na 2630 mieszkańców, czyli na 1000 mieszkańców wypadło 0,38 łóżka, jedno zaś łóżko wypadło na 2,15 chorych, potrzebujących leczenia szpitalnego, zaś 55,7% pozostawało poza szpitalem. Z zestawienia liczby łóżek czynnych w Państwie (10,216) i liczby chorych ulokowanych w szpitalach (9707) mogłoby wynikać, iż mieliśmy nadmiar łóżek w liczbie 509. Jest to jednak pozorzone. Jak to widać z tablicy wolne łóżka były tylko w szpitalach b. zaboru pruskiego, w którym liczba łóżek znacznie przerasta miejscowe zapotrzebowanie, tam też zostaje skierowany nadmiar chorych z innych szpitali, ludność jednak innych dzielnic poza małymi wyjątkami niema bezpośredniego dostępu do tych szpitali i dostaje się tam głównie drogą ewakuacji z innych, przepełnionych nad miarę szpitali, co w znacznym stopniu hamuje wyzyskanie tych miejsc, a tem samem utrudnia ludności innych dzielnic umieszczenie swoich chorych w najbliższych szpitalach własnych dzielnic”.

Takie oto stosunki panują w szpitalnictwie dla umysłowo-chorych.

Ustawa o opiece społecznej nie przyniosła więc ulgi miastom; przeciwnie — stworzyła nowe ciężary dla gmin miejskich, nakładając na nie obowiązek leczenia niestałych mieszkańców danego miasta (po 1 roku zamieszkania nabywa każdy mieszkaniec prawo do opieki trwałej na koszt miejsca zamieszkania, a nie pochodzenia).

Sprawę pokrywania kosztów leczenia ubogich w szpitalach publicznych na obszarze b. zaboru rosyjskiego normuje ustawa z dnia 19. III. 1926 roku i rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 9 września 1927 roku. Na podstawie tych rozporządzeń miasto jest obowiązane do pokrywania wszelkich kosztów leczenia swych miejscowych ubogich. Koszta te wynoszą przeciętnie 60% wszystkich wydatków na utrzymanie szpitali. A zatem 60% wydanych sum szpitalnych są to koszta bezzwrotne, obciążające kasy gmin miejskich. Jeżeli dodać, że p. 3 art. 43 ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby zobowiązuje szpitale publiczne (miejskie) do przyjmowania członków Kasy Chorych za opłatą 50% niższą od własnych kosztów utrzymania, — wówczas łatwo zrozumieć, jak wielkie i trudne obowiązki nakłada ustawodawstwo nasze na władze samorządowe w związku z leczeniem szpitalnym.

*) Dr. Józef Bednarz: Stan opieki lekarskiej nad psychicznie chorymi w Polsce (Warszawa—1927).

Musimy sobie jeszcze uprzytomnić, iż w myśl ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych samorządy obowiązane są do przestrzegania, aby szpitale pod względem finansowym oparte były na zasadach samowystarczalności; a więc opłata za korzystanie ze szpitala powinny przynajmniej pokrywać koszty utrzymania.

Jest to zupełnie niemożliwe. Niepodobieństwem jest uzyskać tyle w przychodzie od chorych, aby szpital mógł się stać samowystarczalnym. Nie można bowiem kosztami, wyłożonemi na chorych niepłatnych, obarczać tych, którzy płacić chcą czy mogą.

Stanie się to możliwe dopiero wówczas, gdy usunięte zostaną wyżej omówione braki, gdy przytem samorządy miejskie będą miały możność wybudowania wielkich, nowoczesnie urządzonych szpitali ogólnych i psychiatrycznych, których utrzymanie wyniesie znacznie mniej, niż utrzymanie wielu małych szpitalików, wymagających więcej obsługi i znacznie-szych kosztów administracyjnych.

Rozbudowa szpitalnictwa w Polsce, to jedna z najpilniejszych trosk naszych. Powinna zatem stanąć na jednym z czołowych miejsc zagadnień życia samorządowego. Łączy się ona ściśle z kwestją rozbudowy miast i łagodzeniem głodu mieszkaniowego; uwolnienie bowiem domów czynszowych, zajętych obecnie pod przeróżne szpitale, to zarazem powiększenie liczby wolnych mieszkań.

Wszystkimi temi sprawami powinien zająć się projektowany I Zjazd lekarzy i działaczy samorządowych szpitalnych w Łodzi. Nad jego organizacją powinien czuwać Związek Miast Polskich, bezpośrednio zainteresowany w owocności wyników obrad.

Tematami obrad Zjazdu byłyby następujące sprawy:

1. Samowystarczalność szpitali samorządowych.
2. Rola miast w opiece nad umysłowo-chorymi z uwzględnieniem sprawy utworzenia celowych związków (t. zw. wojewódzkich).
3. Budowa szpitali powszechnych i specjalnych dla umysłowo-chorych.
4. Doksztalcenie personelu szpitalnego i administracyjnego.

Zjazd ten zapoczątkowałyby żywsze prace nad uzdrowieniem obecnego nienormalnego stanu.

Do współpracy pragniemy zaprosić wszystkich, którym leży na sercu rozwój szpitalnictwa samorządowego w Rzeczypospolitej Polskiej.

W sprawie projektowanego przez kierownictwo Wydziału Zdrow. Publicznej Magistratu m. Łodzi I-go Zjazdu Lekarzy i Działaczy Samorządowych Szpitalnych delegowany został w dniu 28 grudnia 1927 roku przez Pana Prezydenta m. Łodzi B. Ziemięckiego dr. Edward Mittelstaedt, Inspektor Szpitalnictwa Miejskiego — do Warszawy.

P. Inspektor Mittelstaedt złożył odpowiedni referat, wyjaśniając potrzebę i cel tego Zjazdu Związków Miast Polskich. Dyrektor Biura Związku, p. Grotowski obiecał przedstawić sprawę tę na najbliższem posiedzeniu Zarządu Związku i pisemnie zawiadomić Magistrat m. Łodzi o rezultacie.

Również p. Inspektor Mittelstaedt omawiał sprawę Zjazdu z Dyrektorem Departamentu Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. d-rem Pietrzyńskim. Pan Dyrektor odniósł się przychylnie do projektu zwołania Zjazdu w Łodzi i przyrzekł, że jeden z referatów opracuje Oddział Szpitalnictwa Departamentu Zdrowia M. S. W.

Inicjatorami Zjazdu są: dr. med. Aleksander Margolis, Ławnik-Przewodniczący Wydziału Zdrowotności Publicznej, dr. Edward Mittelstaedt, Inspektor Szpitalnictwa Miejskiego, dr. Artur Starzyński, Inspektor Sanitarny m. Łodzi, Wł. Drymer, Kierownik Oddziału Sanitarnego oraz autor niniejszego artykułu.

Budżet m. st. Warszawy.

W przeddzień obrad budżetowych w Magistracie i Radzie Miejskiej m. Łodzi, podajemy niżej w streszczeniu exposé budżetowe p. prezydenta m. st. Warszawy, inż. Stomińskiego, wygłoszone w tych dniach w Radzie Miejskiej stolicy.

(Przyp. Red. „Dziennika Zarządu m. Łodzi.)

Budżet m. Warszawy, który Wysoka Rada niebawem rozważyć rozpocznie da ujęty cyfrowo obraz zamierzeń gospodarczych magistratu na rok 1928—29 w granicach możliwości finansowych.

Gospodarka miejska, jako ogromny aparat mający 30 wydziałów administracyjnych i przedsiębiorstw autonomicznych, zatrudniający 5216 pracowników i 12,355 robotników wymaga fachowego traktowania i bardzo poważnego, opartego na studjach i doświadczeniu ujęcia oraz bardzo wielkich zasobów pieniężnych.

Następnie prezydent, wspomniawszy, że gospodarka miasta wskutek różnych przyczyn „nie odpowiada nawet elementarnym wymaganiom i ma wiele defektów” oraz, że nowy zarząd miasta, pracując niecałe pół roku, nie mógł przeprowadzić tych spraw, które życie samo wysunęło na plan pierwszy, stwierdził, że sprawy te specjalnie są uwypuklone w preliminarzu budżetowym bądź we wnioskach dodatkowych.

Skarb i finanse miasta.

Dochody pozostawiono te same, podatków nie zwiększono, choć dochody nie stoją w żadnej proporcji do potrzeb finansowych stolicy. Dochody rozbijają się na 12 pozycyj, z których podatki dają 56.2 proc. budżetu, dochody z przedsiębiorstw 13.2 proc., opłaty 17 proc. — resztę sumy drobne.

Dochody Warszawy mimo całego rozwoju miasta dopiero w roku 1928—29 dorównają dochodom z roku 1914.

Każdy mieszkaniec obciążony będzie podatkiem gminnym 86.5 zł. rocznie; w porównaniu do wartości złota ta kwota przed wojną wynosiła 114.2 zł. na głowę.

W dalszym ciągu mówca, stwierdzając, że zadłużenie miasta jest minimalne, a w zdrowych warunkach kredytów miasta znoszą obciążenie zadłużenia do $\frac{1}{4}$ sumy dochodów, przeto magistrat zamierza zaciągnąć pożyczkę, którą zużyje na najniezbędniejsze potrzeby inwestycyjne.

Samorząd warszawski gospodaruje oszczędnie. Wydatki, obciążające mieszkańca stolicy wynoszą 86.5 zł. obiegowych, gdy dla Poznania — 64 zł., dla Lwowa 58 zł., dla Krakowa 86., dla Berlina 123 zł. w złocie, dla Wiednia 168 zł. w złocie, dla Kopenhagi 250 zł.

Zależność miasta od źródeł dochodowych państwa jest bardzo duża, gdyż podatki samoistne miejskie dają miastu tylko 43 proc. ogólnej sumy podatkowej, natomiast dodatki do państwowych podatków wynoszą 57 proc. Miasto więc musi zwrócić uwagę na uregulowanie sprawy po-

bierania tych dodatków. Nieoczekiwane bowiem kasowanie podatków państwowych lub ich zmniejszanie wywołuje chaos w gospodarce miejskiej.

Gospodarka terenowa.

Prezydent Słomiński w dłuższym wywodzie uzasadniał konieczność nabycia przez miasto większej liczby terenów w granicach miasta przez magistrat, gdyż obecnie miasto posiada zaledwie 1.8 proc. obszaru stolicy, gdy inne duże miasta posiadają od 20 do 40 proc. obszaru całego miasta. Ten brak terenów miejskich utrudnia rozbudowę miasta i racjonalną jego regulację. Gotowość rządu do przekazywania miastu nieużytkowanych przez rząd terenów państwowych nie łagodzi tego palącego braku placów. Na zaspokojenie tej potrzeby według posiadanych materiałów przy ostrożnym oszacowaniu potrzeba w roku 1928—29 około 20 milionów złotych. Wobec jednak niemożności skutecznienia takiego wydatku w ramach jednego budżetu, konieczne jest zaspokojenie najbardziej palących potrzeb sumą 5 milj. 600 tys. złotych. Jednocześnie miasto rozpoczęło wymianę gruntów wojskowych, leżących w granicach miasta na inne tereny miejskie.

Sprawy ogólne.

Wydział spraw ogólnych ogniskuje w sobie sprawy pracowników i robotników wszystkich wydziałów administracyjnych. Magistrat zwrócił uwagę na uporządkowanie zasadniczych zagadnień, jak: brak pragmatyki służbowej, nieuregulowanie spraw emerytalnych, brak statutów, oraz uzgodnień budżetowania, różnorodność płac pracowników i robotników oraz brak usystematyzowania stanowisk. Do opracowania tych kwestyj powołano specjalną komisję. Budżet wydziału stanowi 0.13 proc. budżetu ogólnego. Przy wydziale ogólnym funkcjonuje organizacja pomocy lekarskiej i sekcja wojskowa.

Następnie mówca omawia organizację i działalność biura dochodzeń dyscyplinarnych, kontroli miejskiej, wydziału prawnego, wydziału statystycznego, inspekcji handlowej, straży ogniowej oraz wydziału technicznego i t. d.

Sprawy szkolnictwa.

W dziedzinie budżetu zwyczajnego najbardziej palącą sprawą będzie należyte zorganizowanie szkolnictwa powszechnego, które trapi brak lokali, prymitywnych urządzeń i t. d. W tej dziedzinie rozwiązanie zagadnień wkracza w dziedzinę budżetu nadzwyczajnego, t. j. budowy gmachów szkolnych dla szkół, przedszkoli, szkolnictwa zawodowego i średniego. W nowym roku budżetowym zamierzona jest budowa 4-ch gmachów szkół powszechnych o 78 klasach, dwóch szkół rękodzielniczych i gmachu dla gimnazjum żeńskiego.

Walka z bezdomnością i przedmieścia.

Omówiwszy następnie gospodarkę wydziałów: zdrowia publ., opieki społ. i szpitalnictwa oraz budżety przedsiębiorstw miejskich, które prowadzą gospodarkę dochodową, przynosząc w nowym roku budżetowym zgorą 9 milj. zł. zysku, przeszedł prezydent do omówienia sprawy braku mieszkań z którym magistrat prowadzi walkę przez powiększenie liczby domów noclegowych, urządzenie schronisk dla bezdomnych, nie mogących płacić za mieszkanie, oraz przez budowę tanich domów mieszkalnych o małych mieszkaniach. Domy dla bezdomnych staną na Grochowie i na Anopolu oraz na Żoliborzu. Budowa domów na Grochowie

wyniesie jeszcze 1 milion złotych, na Annopolu 600 tysięcy zł., na Żoliborzu 6 milj. złotych, prócz tego przy ul. Karowej, przy t. zw. ślimaku wybudowane zostaną 2 domy mieszkalne dla urzędników, kosztem 900 tys. złotych. Budowa domów na Pradze przy ul. Odrowąża pochłonie 15 milj. 519 tys. złotych. Następnie prezydent szczegółowo omówił zamierzenia inwestycyjne na przedmieściach. Projektuje się zbudowanie 28 kilometrów przewodów wodociągowych, 3 klm. kanałów, 206 tysięcy mtr. kw. ulic i 8,500 mtr. kw. chodników.

Pożyczka inwestycyjna.

Prezydent zakończył podkreśleniem, że realizacja programu budowlanego oraz inwestycyjnego stanowić będzie punkt ciężkości w działalności magistratu. Magistrat również będzie doskonalił administrację miejską, zmniejszając jej koszty. Niezbędne jest, wobec niemożności wykonania programu inwestycyjnego funduszami zwyczajnymi, uzyskanie pożyczki długoterminowej przy pomocy kapitału zagranicznego. Już obecnie magistrat posiada szereg ofert pożyczkowych i jeżeli rokowania doprowadzą do wyników pozytywnych, budżet wydatków nadzwyczajnych będzie zrealizowany.

Protokół

5 (I sesji) posiedzenia Rady Miejskiej.

Łódź, dnia 15 grudnia 1927 roku.

Komplet radnych 74.
Obecnych radnych 65.

Komplet członków Magistratu 11.
Obecnych członków Magistratu 11.

Posiedzenie otworzył o godz. 20 min. 20 Prezes Rady Miejskiej, inż. Jan Holcgreber, w obecności quorum (76 członków), zaprosiwszy do stołu prezydjalnego radnych-sekretarzy W. Lajsa i Sz. Milmana oraz Dyrektora Biura Rady Miejskiej, P. Rundo, do prowadzenia protokołu.

Przyjęto do wiadomości:

1. Zawiadomienie radnego Czesława Bagińskiego, usprawiedliwiającego nieobecność swą na posiedzeniu w dniu dzisiejszym.

2. Wnioski Magistratu:

Nr. 2 z dnia 29 listopada 1927 roku, treści następującej:

„Opierając się na art. 19 Dekretu o Samorządzie Miejskim z dnia 4 lutego 1919 roku (Dz. Pr. P. P. Nr. 13, poz. 140) i na art. 42 Pragmatyki Służbowej dla pracowników Zarządu m. Łodzi (Dz. Zarz. m. Ł. Nr. 23 z dnia 5 czerwca 1926 roku), postanowiono udzielić p. A. Purlalowi, powołanemu uchwałą Rady Miejskiej Nr. III z dnia 24 listopada 1927 roku na ławnika Magistratu, bezpłatnego urlopu ze stanowiska referenta Wydziału Podatkowego na czas trwania kadencji obecnych władz miejskich.

Jednocześnie zdecydowano:

1) udzielić bezpłatnego urlopu do dnia 1 stycznia 1928 roku ze stanowiska ordynatora miejskiego szpitala powszechnego w Radoszcu p. dr. A. Margolisowi, powołanemu uchwałą Rady Miejskiej Nr. III z dnia 24 listopada 1927 roku na stanowisko ławnika Magistratu;

- 2) wyrazić zgodę na zaangażowanie przez Wydział Zdrowotności Publicznej w charakterze zastępcy p. dr. A. Margolisa na stanowisko ordynatora miejskiego szpitala powszechnego w Radogoszczu p. dr. N. Jelenkiewicza”.

Nr. 9 z dnia 2 grudnia 1927 roku, treści następującej:

„Na wniosek p. wiceprezydenta St. Rapalskiego postanowiono:

- 1) potwierdzić uchwałę Magistratu Nr. 959 z dnia 28 września 1927 roku w sprawie nabycia 4,000 sztuk akcji nowej emisji Sp. Akc. „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne“ w miejscu po cenie zł. 530 za każdą akcję nominalnej wartości zł. 500.—;
- 2) przesać odpis niniejszej uchwały Radzie Miejskiej do wiadomości”.
3. Pisma Pierwszego Łódzkiego Stowarzyszenia Kupców Detali-
stów oraz Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi z dnia 15 grudnia 1927 roku w sprawie wycofania i uważania za niebyłe pism wzmiankowanych instytucyj z dnia 26 wzgl. 29 listopada 1927 roku (w związku z uchwałami Rady Miejskiej z dnia 7 oraz Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 14 grudnia r. b. w sprawie przedłużenia godzin handlu w okresie przedświątecznym Bożego Narodzenia).
4. Deklarację frakcji Bezpartyjnych Religijnych Żydów, odczytana przez rad. Benjamina Russa.

Uchwalono:

A. W sprawach objętych porządkiem dziennym.

I. W sprawie wyboru członków Okręgowej Komisji Wyborczej

Nr. 13 m. Łódź: desygnować w charakterze delegatów Rady Miejskiej:
na członków:

- r. Rafała Kempnera, adwokata, zam. w Łodzi, Piotrkowska 85,
Samuela Lebenhafta, inżyniera, zam. w Łodzi, Trauguta 5,
Gersona Praszkiara, inżyniera, zam. w Łodzi, Wólczańska 2,
r. Wiktora Groszkowskiego, mag. farm., zam. w Łodzi, Szkolna 12,

na zastępców:

- Stanisława Wojdana, biuralistę, zam. w Łodzi, Nawrot 1-a,
Mordkę Federa, tech. dentystycznego, zam. w Łodzi, Zachodnia 35,
r. Jana Sawickiego, biuralistę, zam. w Łodzi, Główna 31,
Franciszka Waszkiewicza, biural., zam. w Łodzi, Wólczańska 109.
(Wyborów dokonano przez aklamację).

II. W sprawie wyboru członków Okręgowej Komisji Wyborczej

Nr. 14 Powiat: desygnować w charakterze delegatów Rady Miejskiej:
na członków:

- r. Władysława Doleckiego, biuralistę, zam. w Łodzi, Al. I Maja 29,
Aleksandra Bengscha, ławnika Magistratu m. Aleksandrowa, zam.
w Aleksandrowie,

na zastępców:

- Gersona Neumana, kupca, zam. w Łodzi, Sienkiewicza 9,
r. Jana Gilańskiego, kolejarza, zam. w Łodzi, Kilińskiego 83.

(Wyborów dokonano przez aklamację).

III. W sprawie wyboru członków Obwodowych Komisji Wyborczych:

desygnować w charakterze delegatów Rady Miejskiej 597 członków i tyluż zastępców do 199 Obwodowych Komisji Wyborczych.

(Wykaz imienny przesłany został do Magistratu m. Łodzi).

IV. W sprawie wyboru 1 członka oraz jego zastępcy do Rady Szkolnej Powiatowej:

desygnować z ramienia Rady Miejskiej:

na członka — r. Gustawę Moskiewiczównę, zamieszkałą w Łodzi przy ul. Zielonej 28,

na zastępcę — ob. Brunona Reinerta, zamieszkałego w Zgierzu przy ul. Narutowicza 26.

(Wyborów dokonano przez aklamację).

V. W sprawie wyboru 1 członka do Państwowej Rady Opieki Społecznej:

desygnować w charakterze przedstawiciela Gminy m. Łodzi członka Rady ławnika Antoniego Purtala, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 18.

(Wyboru dokonano przez aklamację).

VI. W sprawie jednorazowego zasiłku dla pracowników Zarządu m. Łodzi za rok 1927:

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu Nr. 43 z dnia 13 grudnia 1927 roku, postanawia:

A. przyznać wszystkim pracownikom Zarządu m. Łodzi oraz pracownikom Gazowni Miejskiej w Łodzi jednorazowy zasiłek z funduszków miejskich za rok 1927 na następujących warunkach:

1. zasiłek wypłaca się w wysokości:

a) dla pracowników etatowych, pozaetatowych, kontraktowych i tymczasowych — $\frac{1}{12}$ całkowitych miesięcznych poborów według stawek z mies. listopada 1927 roku za każdy miesiąc przepracowany w 1927 roku;

b) dla robotników sezonowych, zatrudnionych przez Wydziały: Budownictwa i Gospodarczy oraz Kanalizacji i Wodociągów — 2-dniowego zarobku wg. stawek z mies. listopada 1927 roku za każdy przepracowany w roku 1927 miesiąc, przyczem 15 i więcej dni liczy się za cały miesiąc, mniej niż 15 dni nie uwzględnia się;

2. zasiłek wypłacony będzie w terminach, ustalonych przez Prezydium Magistratu, przyczem pracownikom miejskim przez te Wydziały Zarządu m. Łodzi, które sporządzają dla nich normalne listy płacy, a pracownikom Gazowni — przez Zarząd też;

3. za pracowników Zarządu m. Łodzi względnie Gazowni Miejskiej w Łodzi przy stosowaniu niniejszej uchwały uważa się każdego, kto oddaje wyżej wymienionym instytucjom osobiste usługi za odpowiednim wynagrodzeniem;

4. prawo do otrzymania zasiłku przysługuje:

a) etatowym, pozaetatowym, kontraktowym i tymczasowym pracownikom, którzy w dniu powzięcia przez Radę Miejską uchwały w przedmiocie omawianego zasiłku zajmować będą stanowiska w Zarządzie m. Łodzi wzgl. w Gazowni Miejskiej;

b) robotnikom sezonowym Wydziałów: Gospodarczego i Budownictwa oraz Kanalizacji i Wodociągów, którzy bądź w dniu powzięcia przez Radę Miejską odnośnej uchwały pracowali, bądź też zostali już zwolnieni z pracy z powodu zakończenia się sezonu;

5. zasiłek nie przysługuje:

a) pracownikom, przeniesionym w stan spoczynku, jak również osobom, pobierającym zaopatrzenie wdowie i sieroce;

b) pracownikom instytucyj subsydjowanych przez Zarząd m. Łodzi w formie wypłacania im poborów.

B. Poczynić w związku z tem następujące zmiany w budżecie Zarządu m. Łodzi na rok adm. 1927/28, a mianowicie:

a) utworzyć:

nową poz. 5a tyt. I dz. I wydatków „Jednorazowy zasiłek dla pracowników miejskich zł. 440,000.—“;

nową poz. 7 tyt. I dz. XVI wydatków „Jednorazowy zasiłek dla pracowników Gazowni Miejskiej zł. 108,000.—“;

b) podwyższyć:

poz. 1 tyt. XLIII dz. XIV wydatków „Kredyt na kontynuowanie robót kanalizacyjnych“ o zł. 225,000.—;

poz. 3 tyt. XLIV dz. XIV wydatków „Roboty sezonowe Wydziału Budownictwa“ o zł. 90,000.—;

poz. 4 tyt. XLIV dz. XIV wydatków „Roboty sezonowe Wydziału Gospodarczego“ o zł. 105,000.—.

U w a g a: Źródło pokrycia wydatku na jednorazowy zasiłek dla pracowników Zarządu Miejskiego oraz Gazowni Miejskiej w Łodzi wyznaczone zostanie w dodatkowym budżecie Zarządu m. Łodzi na rok adm. 1927/28.

C. Wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

(W głosowaniu brało udział 76 członków Rady Miejskiej; uchwałę powzięto jednomyślnie).

VII. W sprawie kupna cementu na potrzeby Wydziału Kanalizacji i Wodociągów:

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu Nr. 45 z dnia 13 grudnia 1927 roku, postanawia:

1. upoważnić Magistrat do pokrycia 6-miesięcznymi akceptami należności w kwocie około zł. 225,000.— za zamówione na potrzeby Wydziału Kanalizacji i Wodociągów w Biurze Sprzedaży Cementu „Centrocement“ w Warszawie 2500 tonn cementu.

2. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.

B. Poza porządkiem dziennym — wnioski nagłe.

I. W sprawie powiększenia ilości świetlic dla dzieci szkół powszechnych:

1. uznać nagłość wł. wniosku frakcji Poalej-Sjon,

2. sprawę skierować do Komisji do Spraw Ogólnych dla regulaminowego traktowania.

II. W sprawie przygotowania dostatecznego zapasu materiału budowlanego w związku z przewidywanym wzmożeniem się ruchu budowlanego w roku 1928:

1. uznać nagłość wł. wniosku frakcji Poalej-Sjon,

2. sprawę skierować do Komisji do Spraw Ogólnych dla regulaminowego traktowania.

Z powodu wyczerpania porządku dziennego przewodniczący o godzinie 21 min. 15 posiedzenie zamyka.

Przewodniczący: (—) Jan Holcgreber.

Prowadzący protokół: (—) P. Rundo.

Radni-sekretarze: (—) W. Lajs

(—) S. Milman.

KRONIKA MIEJSKA.

Przyjęcie noworoczne w Radzie Miejskiej. Dnia 1 stycznia r. b. o godzinie 12 w południe w sali Rady Miejskiej p. prezes Rady Miejskiej, inż. Holcgreber, oraz p. prezydent Ziemiecki w towarzystwie pp. wiceprezydentów Rapalskiego i dr. Wielińskiego i członków Magistratu przy mowali życzenia noworoczne imieniem miasta od licznie zgromadzonych delegacji, szeregu stowarzyszeń, związków, organizacji i instytucji społecznych.

W imieniu władz miejskich za złożone życzenia podziękował p. prezydent Ziemiecki, podkreślając konieczność zgodnej pracy w nowym roku dla dobra tych warstw społecznych, które najbardziej pomocy i opieki potrzebują.

Magistrat organizuje kursy dla więźniów. W porozumieniu z Tow. Opieki nad więźniami, Magistrat m. Łodzi przystępuje do zorganizowania w więzieniach łódzkich stałych kursów dla analfabetów-więźniów. Według istniejącego projektu, Magistrat ponosić będzie wydatki na pensje nauczycieli kursów, zaś Tow. Opieki nad więźniami pokryje koszty książek i materiałów piśmiennych. Przewidywane jest utworzenie 10 kompletów dla ok. 250 osób, co pociągnie za sobą dla Magistratu wydatek w kwocie 3.000 zł. kwartalnie. Odpowiedni wniosek w tej sprawie skierowany zostanie do Rady Miejskiej celem zatwierdzenia.

Tym sposobem dla najbardziej zaniedbanej moralnie kategorii przestępców-analfabetów okres kary więziennej nie będzie czasem bezprowrotnie straconym, lecz jedyną może w życiu okazją do zyskania początków nauki czytania i pisanania.

Gazownia łódzka terenem doświadczeń chemicznych. Do Dyrek-

cji Miejskiej Gazowni w Łodzi zwróciła się Państwowa Fabryka Związków azotowych w Tarnowie z prośbą o udzielenie do dyspozycji tejże Fabryce urządzeń gazowni łódzkiej dla przeprowadzenia szeregu ważnych doświadczeń chemicznych. Przedmiotem tych doświadczeń, mających wielostronne znaczenie, jest wydobywanie z gazu wodnego—czystego wodoru, który następnie w połączeniu z azotem daje materiały chemiczne, niezbędne w rolnictwie, przemyśle, armji i t. d. Gazownia łódzka jest jedyną na terenie Rzeczypospolitej, posiadającą urządzenia, odpowiednie do produkcji gazu wodnego; dlatego też Dyrekcja Państwowej Fabryki w Tarnowie, w poszukiwaniu odpowiedniego terenu dla doświadczeń, zmuszona była zwrócić swą uwagę na Łódź i tu przystąpić do zamierzonych badań.

Zarząd Gazowni łódzkiej, rzecz prosta, z całą gotowością zgłosił swą pomoc w tych ważnych z ogólnego punktu widzenia pracach, oddając niezbędne dla nich urządzenia do dyspozycji delegowanym z Tarnowa chemikom. Doświadczenia, które rozpoczęto wczoraj, potrwać 3—4 miesięcy, a kierować nimi będzie 4 chemików Państwowej Fabryki Tarnowskiej i prócz tego dojeżdżać będzie do Łodzi dyrektor Fabryki, dr. Zwisłocki. Dla celów doświadczalnych wzniesiony będzie na terenie gazowni specjalny budynek prowizoryczny oraz przeprowadzony rurociąg długości 380 mtr. Do doświadczeń zużywać się będzie 2500 m³ gazu wodnego dziennie.

Należy nadmienić, że p. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki, żywo interesuje się doświadczeniami z gazem wodnym i nawet osobiście uczestniczył w badaniach, prowadzonych w tym przedmiocie w warszawskim Instytucie Chemji Doświadczalnej.

Rejestracja środków lokomocji. W myśl art. 17, 23 i 26 Rozporządzenia Urzędu Wojewódzkiego z dnia 23-go lipca 1925 roku o ruchu ulicznym w Łodzi, Biuro Wojskowo - Policyjne Magistratu m. Łodzi wzywa wszystkich posiadaczy wozów (resorek, platform, powozów, wózków ręcznych i t. p.) do wykupienia w terminie od dnia 2 stycznia do dnia 1-go marca r. b. numerów rejestracyjnych w Biurze Wojskowo-Policyjnym — Plac Wolności 14, oficyna.

Po wyznaczonym terminie odbędzie się lustracja środków lokomocji, właściciele zaś wozów, niezaopatrzonych w numery na rok 1928, będą pociągnięci do odpowiedzialności po myśli niżej wspomnianego artykułu.

Właściciele rowerów winni wykupić numery w terminie od dnia 2-go stycznia do dnia 1 kwietnia r. b.

Winni niezarejestrowania posiadanych środków lokomocji podlegają w myśl art. 72 rozporządzenia karze grzywny do wysokości 500 złotych lub aresztu do 2-ch miesięcy, o ile dane przekroczenie nie podlega surowszemu przepisowi karnemu.

Ostrzeżenie. Doszło do wiadomości Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu, iż do właściciele domów zwracają się nieznani osobnicy w charakterze wysłanników Wydziału Zdrowotności Publicznej, żądając za wysoką cenę nabycia plakatów sanitarnych o rozmaitej treści.

Wobec powyższego Wydział Zdrowotności Publicznej Magistratu ostrzega osoby zainteresowane, że nie upoważnił nikogo do sprzedaży jakichkolwiek plakatów. Plakaty oraz regulamin sanitarno - porządkowy, wydane przez Magistrat, są do nabycia tylko w biurze Wydziału Zdrowotności Publicznej (Plac Wolności Nr. 1) oraz w poszczególnych Dozorach Sanitarnych, po cenie kosztu.

Choroby zakaźne w Łodzi. W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od 25 do 31 grudnia r. ub. włącznie do Wydziału Zdrowotności Publicznej Ma-

gistratu zgłoszono następujące wypadki chorób zakaźnych.

Dur plamisty — 1 wypadek (w popr. tyg. — wypadków).

Dur brzuszny — 9 wypadków (w popr. tyg. 8 wypadków).

Płonica — 22 wypadki (w popr. tyg. 13 wypadków).

Błonica — 21 wyp. (w tyg. popr. 20 wypadków).

Drętwnica karku — 1 wypadek (w popr. tyg. — wypadków).

Odra — 11 wypadków (w popr. tyg. 10 wypadków).

Róża — wypadków (w poprzednim tyg. 1 wyp.).

Krzusiec — 9 wypadków (w poprzednim tyg. 3 wyp.).

Gorączka połogowa — 3 wypadki (w popr. tyg. 2 wypadki).

Ogółem 77 wypadków (w popr. tyg. 57 wypadków).

Z powyższego zestawienia widzimy, że w tygodniu sprawozdawczym ilość chorób zakaźnych w Łodzi w porównaniu z tygodniem poprzednim wzrosła o 20 wypadków, w tem 1 wypadek tyfusu plamistego.

Z Sekcji do Walki z Jaglicą. Według danych Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi działalność Sekcji do Walki z Jaglicą w okresie czasu od 16 do 31 grudnia ub. r. przedstawiała się następująco:

Do sekcji celem zbadania zgłosiło się 246 osób, w tem 178 chrześcijan i 68 żydów.

Wśród zgłoszonych zarejestrowano świeżych zachorowań u 63 osób, starych zaś zachorowań u 12 osób. Porad ogółem udzielono — 188.

W porównaniu z pierwszą połową grudnia ub. r., frekwencja zgłaszających się do Sekcji spadła o 131 osób, co należy przypisać okresowi świątecznemu.

Wydawnictwa Magistratu m. Łodzi. W ostatnich czasach nakładem Magistratu m. Łodzi (Wydział Zdrowotności Publicznej) ukazała się pu-

blikacja pióra dr. Artura Starzyńskiego p. t. „Stan sanitarny m. Łodzi” oraz podręcznik dla pielęgniarek w sprawach pielęgniarstwa i higieny z 27 rysunkami pióra dr. H. Rundo, b.

naczelnego lekarza szpitala miejskiego przy ul. Zakątnej p. t. „O pielęgnowaniu chorych”.

Powyższe wydawnictwa nabyć można we wszystkich księgarniach.

Z ŻYCIA MIAST.

Najdroższe miasta w Polsce.

Jeżeli drożyznę artykułów żywności w Warszawie przyjmijemy za 100, to otrzymamy następujący obraz drożyzny miast polskich: Warszawa jest miastem najdroższym w Polsce (100), potem idą kolejno: Królewska Huta (97.9), Borysław (97.9), Katowice (96.1), Bielsko (94.1), Łódź (93.4), Wilno (93.4), Nowy Sącz (93.3), Lwów (92.7), Poznań (92), Bydgoszcz (91.4), Toruń (90.8), Kraków (90.6), Sosnowiec (90.4), Grudziądz (90.0). Powyższe miasta, które mają przeważnie charakter większych centrów przemysłowych lub handlowych, należą do najdroższych w Polsce. Wahania między drożyzną Warszawy a resztą tych miast wynoszą tylko 10 procent. Do miast średnio drogich z indeksem od 80—90, t. j. których drożyzna w stosunku do Warszawy jest o 20—10 proc. niższa, należy cała reszta większych miast w Małopolsce, w b. Królestwie, w Wielkopolsce. Naogół strefy najbardziej uprzemysłowione są równocześnie strefami największej drożyzny: zagłębia węglowe, zagłębia naftowe, centrum przemysłu rolniczego. Natomiast kresy stanowią strefę najniższych kosztów żywności.

Liczba bezrobotnych wzrosła o 8.175 osób.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 17 do 24 grudnia ub. r. włącznie wykazuje 160.440 bezrobotnych, w tej liczbie 35.583 kobiety. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się o 8.175.

Wzrost bezrobocia zanotowano w następujących okręgach P. U. P. P.: Radom o 1,728, woj. śląskie o 1,001, Łódź o 749, Poznań o 505, Sosnowiec o 481, Bydgoszcz o 476, Kraków o 337, Częstochowa o 311, Lublin o 267, Biała o 236, Piotrków o 205, Ostrów o 196, Tczew o 190, Równe o 125, pow. warszawski o 124, Wejherowo o 120, Drohobycz i Kalisz po 113 etc.

Ruch przedwyborczy.

Według przeprowadzonych spisów, w Sosnowcu 55,169 mieszkańców uprawnionych jest do głosowania do Sejmu i 35,976 do Senatu; w Będzinie — 22,516 wyborców do Sejmu i 16,265 do Senatu; w Dąbrowie Górniczej do Sejmu głosować będzie 18,148 wyborców.

Według urzędowych spisów wyborców w m. Krakowie ogólna liczba osób, uprawnionych do głosowania przy wyborach do Sejmu, wynosi 123.484, a do Senatu — 82.660.

Ustawa budowlana.

Toczą się obecnie międzyministerjalne narady w sprawie wydania ustawy budowlanej, któraby ujednoliciła ruch budowlany, regulowany obecnie przez trzy ustawy zaborcze. Dekret dotyczyłby nie tylko gmin miejskich, ale i wiejskich.

Tomaszów Mazowiecki.

W dniu 17 grudnia ub. r. odbyło się pierwsze posiedzenie nowej rady miejskiej. Dokonano wyboru prezesa, wiceprezesa i sekretarza rady. Na przewodniczącego został wybrany prof. A. Dzieciołowski (PPS) większością 18 przeciw 10 na wiceprezesa wybrano p. Landsberga, na sekretarza p. Bednarskiego.

W dniu 7 stycznia 1928 r. zmarła

4. † p.

LEOKADJA MROZOWSKA

Mikroskopistka Rzeźni Miejskiej

przeżywszy lat 46.

W zmarłej tracimy sumienną i gorliwą pracownicę. Cześć jej pamięci!

Magistrat m. Łodzi — Wydział Zdrowotności Publicznej.

Przed wyborami do rady miejskiej w Rawie Mazow.

W tych dniach upłynął termin składania list wyborczych przy wyborach samorządowych do miejscowej rady miejskiej. Ogółem zgłoszono 5 list polskich. P. P. S., Partji Pracy, rolników, popieraną przez P. S. L. Piasta, listę rzemieślników i kupców, oraz t. zw. „komitetu robotników rawskich”. Pozatem 5 list zgłosiły ugrupowania żydowskie.

Z Piotrkowa.

W Piotrkowie odbyło się uroczyste uruchomienie wodociągów miejskich, wykonanych przez firmę Ulen et. Co. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz rządowych i miejskich.

Magistrat m. Piotrkowa skierował szereg wniosków w sprawie nieprzestrzegania obowiązku dokształcania młodocianych do władz administracyjnych w celu zastosowania rygorów ustawy za uchylanie się pracodawców od kształcenia swych niepełnoletnich pracowników (od 14 do 18 lat). W związku z przymusem dokształcaniem zostały zorganizowane i otwarte przez magistrat kursy dokształcające dla młodocianych.

Nowy ławnik Warszawy.

Na miejsce dr. S. Kopcińskiego, który powrócił na stanowisko ławnika do Łodzi, rada miejska powołała z klubu PPS radnego Marcelęgo Piackiego.

Biblioteka publiczna w Warszawie pod zarządem miasta.

Jak wiadomo, władze miejskie zdecydowały przyjąć na rzecz gminy sa-

morządowej gmach i majątek Biblioteki publicznej im. fundatorki Kierbedziowej. Przejęcie to nastąpić ma formalnie od 1 lutego 1928 r. Na przyszłość Biblioteka stanowić ma jednostkę autonomiczną rządzącą się własnym statutem i przewidzianym z góry budżetem, który mieścić się będzie w budżecie wydziału oświaty i kultury. Budżet na r. 1928-29 przewiduje w dochodach 36,696 zł. i w wydatkach 276,970 zł. Rozważy go jeszcze komisja budżetowa magistratu.

W myśl opracowanego statutu, Biblioteka publiczna jest instytucją dobra ogólnonarodowego i ma na celu współdziałanie rozwojowi nauki i oświaty przez gromadzenie i utrzymywanie księgozbioru ze wszystkich działów kultury naukowej i beletrystycznej oraz innych środków pomocy naukowych do użytku powszechnego. Niezależnie od głównego księgozbioru, Biblioteka może zakładać w różnych punktach miasta i na przedmieściach oddziały. Organami Biblioteki publicznej są: komitet zarządzający, dyrektor i rada. Statut Biblioteki, uwzględniający autonomiczną działalność instytucji, przekazano jeszcze do rozważenia komisji reorganizacyjnej magistratu.

Dodać należy, że Biblioteka miała na początku roku 1927 uporządkowanych, skatalogowanych i oddanych do użytku czytelników w oddziale Biblioteki zasadniczej 96,170 dzieł w 111,287 tomach, w oddziale wypożyczalni 12,990 dzieł w 15,773 tomach, w oddziale biblioteki podręcznej 318 dzieł w 997 tomach, w od-

dziale bibliografji 1,418 dzieł w 7,243 tomach, w oddziale bibliotekoznawstwa 705 dzieł w 711 tomach, w oddziale druków XV—XVII wieku 1,607 dzieł w 1,627 tomach. Razem 113,208 dzieł w 137,638.

Oprócz tego w oddziale wydawnictw periodycznych i ciągłych 4,777 tytułów i 21,123 roczniki, w oddziale sztuki 470 atlasów i 755 rycin, w oddziale atlasów i map geograficznych 2,256 jednostek, w oddziale rękopisów 25,000 listów i 2,096 teczek i woluminów, co w sumie stanowi 189,338 jednostek bibliotecznych.

Wraz z gmachem bibliotecznym przy ul. Koszykowej i całym rucho-

mym majątkiem miasto przejęło jednocześnie kolonję (przeszło 11 morgów) Targówek, pod Nowomińskiem, oraz wszelkie ciężące na tych nieruchomościach zobowiązania, które przedstawiają się w sumach minimalnych.

Z Katowic.

Magistrat katowicki na posiedzeniu w dniu 20 grudnia ub. r. uchwalił dać 13-stą pensję dla pracowników miejskich. Przeznaczono 2.000 zł. dla Śląskiego T-wa Tatrzańskiego na budowę schroniska w Beskidach. Ponadto wyznaczono kilka subwencji „gwiazdkowych” dla Stowarzyszeń.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi Wydział Gospodarczy poszukuje wolnego lokalu, składającego się z jednej, dużej sali i 3—4 przylegających ubikacyj, na pomieszczenie taniej kuchni. Pożądanem jest, by lokal znajdował się w strefie pomiędzy ulicami: Zamenhofs—Nawrot, Karola—Pustą, a Żeromskiego i Targową.

Oferty należy nadsyłać do Magistratu m. Łodzi przy Placu Wolności Nr. 14, pokój 35, do dnia 18 stycznia 1928 r.

Łódź, dnia 4 stycznia 1928 roku.

Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi.

Wykłady powszechne

W poniedziałek, dn. 16 stycznia 1928 r. o godz. 19-ej

Dr. A. Goldenberg

Gruźlica — okrutny wróg ludzkości
z przezrociami

Wykłady odbywają się w sali odczytowej

Miejskiego Kinematografu Oświatowego (Wodny Rynek 44)

Wejście 10 gr. Dla bezrobotnych wejście bezpłatne.